

STEFAN KOZŁOWSKI

*Państwowy Instytut Geologiczny  
Rakowiecka 4, 00-975 Warszawa*

## DEKLARACJA Z RIO — POCZĄTKIEM ERY EKOLOGICZNEJ

Na II konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”, która odbyła się w Rio de Janeiro w dniach 3-14 czerwca 1992 r., została przyjęta tak zwana Karta Ziemi (Earth Charter), nazywana potocznie Deklaracją z Rio. Formułuje ona 27 ogólnych zasad przyszłych praw i obowiązków, jakie mają doprowadzić do nowego ładu na Ziemi w XXI wieku.

Podstawowa, pierwsza zasada głosi, że istoty ludzkie mają prawo do zdrowego i twórczego życia w harmonii z przyrodą. Uznając współzależność łączącą nasze życie z rytmem planety, zgodnym z prawami funkcjonowania wszechświata, Ziemię mamy traktować niepodzielnie jako istotę zapewniającą nam dom dla naszego bytowania. Warunkiem realizacji tego podstawowego prawa jest osiągnięcie nowego ładu na Ziemi cechującego się zrównoważonym rozwojem i wyższą jakością życia człowieka (zasada 8). Aby zasady te mogły funkcjonować konieczne jest ustanowienie nowego i sprawiedliwego światowego partnerstwa poprzez stworzenie nowych form współpracy między państwami, podstawowymi grupami społecznymi i narodami. Tylko taka partnerska współpraca może doprowadzić do zachowania, ochrony i przywracania zdrowia oraz integralnego traktowania ekosystemu Ziemi. Te dwa zagadnienia wysuwają się na pierwszy plan.

Dotychczasowe działania w niedostateczny sposób zapewniały ochronę zdrowia. Powiększa się ciągle strefa głodu i śmiertelność, głównie dzieci, spowodowana głodem. Rozprzestrzeniają się tak zwane choroby cywilizacyjne powodując skracanie się długości życia. Cywilizacja ludzka coraz bardziej narusza funkcjonowanie ekosystemu Ziemi. Typowe przykłady antropopresji w stosunku do Ziemi to zanik warstwy ozonowej, ocieplanie się atmosfery, skażenia mórz, oceanów i obiegów wody oraz degradacja dużych obszarów gleb uprawnych.

Deklaracja z Rio otwiera więc nowy etap rozwoju ludzkości. Po kilkusetletnim okresie zdobywania Ziemi i zagospodarowywania jej zasobów przychodzi czas na powrót do harmonijnego życia z przyrodą. Okazało się bowiem, że myślenie naukowo-techniczne doprowadziło nas na skraj katastrof ekologicznych i niszczenia struktur społecznych. Są więc potrzebne nowe zasady filozofii życia na Ziemi. Deklaracja z Rio nie używa wprawdzie pojęcia ekofilozofii, ale formułuje właśnie jej zasady. Konieczne jest zatem odejście od założeń egocentryzmu i uznania człowieka za istotę ściśle wkomponowaną w układ wszechświata. Oznacza to konieczność zmiany naszego stosunku do innych istot żywych oraz do nieożywionej przyrody naszej planety. Deklaracja z Rio jest potwierdzeniem

słuszności założeń tak zwanej „trzeciej fali” sformułowanej przez filozofa, F. Caprę, oraz koncepcji ekofilozofii H. Skolimowskiego. Deklaracja formułuje jednak tylko prawa i obowiązki, jakie mają obowiązywać na nowym etapie rozwoju ludzkości. Etap ten nie został jeszcze precyzyjnie nazwany i opisany. Brakuje zatem dobrych definicji i sformułowań szczegółowych celów, których realizacja mogłaby być szansą na lepsze życie dla miliardów ludzi.

Autorzy Deklaracji dla określenia tego nowego okresu użyli dwóch słów: „Środowisko i Rozwój”. „Środowisko” oznacza zwrócenie uwagi na zewnętrzne warunki naszego życia, na problemy związane z uzależnieniem nas od warunków środowiskowych i naszą odpowiedzialnością za przyrodnicze środowisko Ziemi w wymiarze współczesnych i przyszłych pokoleń. Kryje się za tym przekonanie, że od warunków środowiskowych zależy nasze bytowanie na Ziemi. „Rozwój” ma podkreślać nowe sformułowanie zasad wzrostu gospodarczego. Okazało się bowiem, że nieograniczony wzrost gospodarczy często prowadzi do destrukcji środowiska, w którym żyjemy. Muszą się więc zmienić między innymi zasady kapitalizmu przyjmującego wzrost gospodarczy za swój główny cel.

Deklaracja wprowadza pojęcie zrównoważonego rozwoju, nazywanego niekiedy stabilnym lub trwałym (sustainable development). Głównym celem zrównoważonego rozwoju ma być wyższa jakość życia człowieka. Dotyczy to zarówno jego wymiaru psychicznego, jak i materialnego. Naszym głównym celem staje się więc jakość życia, które — zgodnie z pierwszą zasadą Deklaracji — ma być zdrowym i twórczym w harmonii z przyrodą.

Do tak sformułowanej jakości życia należy określić drogi dojścia. Deklaracja mówi o konieczności poniesienia szeregu archetypów obowiązujących dotychczas w naszym życiu społecznym i gospodarczym. Podważa główne założenia obecnej gospodarki światowej i wiarę w nieomylność kartezjańskiego podejścia naukowo-technicznego, które doprowadziły do ery przemysłowej. Wobec dużych trudności w uzyskiwaniu całkowitej pewności naukowej, zwłaszcza w badaniach związanych z ochroną środowiska życia człowieka, przesłanki naukowe nie mogą być stosowane jako jedyne kryterium działania w tej dziedzinie. Funkcjonujące obecnie systemy ekonomiczne prowadzą do powstania ekonomicznie i społecznie niesprawiedliwych kosztów w innych krajach. Zasady wolnego handlu przyczyniają się niekiedy do dyskryminacji słabszych partnerów, zwłaszcza krajów rozwijających się.

Światowa, partnerska współpraca, ukierunkowana na zrównoważony rozwój wszystkich państw i prowadząca do osiągnięcia wyższej jakości życia, wymaga wprowadzenia nowych praw i zasad działania. Konieczne jest między innymi:

- ustanowienie prawa środowiskowego, które ma doprowadzić do powstania państwowych standardów środowiskowych sprzyjających zdrowiu człowieka,
- utworzenie wspierającego i otwartego międzynarodowego systemu ekonomicznego, ukierunkowanego na kryteria zrównoważonego rozwoju,
- promowanie odpowiedzialnej polityki demograficznej, sprzyjającej zrównoważonemu rozwojowi psychicznemu i materialnym ludzkości wzrostowi jej populacji,

- eliminowanie wojen jako czynnika łamiącego założenia zrównoważonego rozwoju i degradującego środowisko przyrodnicze,
- likwidacja ubóstwa jako czynnika uniemożliwiającego zrównoważony rozwój i sprzyjającego dalszej degradacji środowiska.

Deklaracja wskazuje też na szereg konkretnych rozwiązań, jakie powinny cechować erę przemysłową czyli ekologiczną. Każde państwo winno mieć suwerenne prawo do korzystania ze swoich zasobów naturalnych stosownie do własnej polityki w stosunku do środowiska i rozwoju. Bardzo dobre opracowanie takiej polityki w Brazylii zostało opublikowane w materiałach konferencji. Przyjęto, że po konferencji poszczególne państwa przystąpią do formułowania zasad własnej polityki i przedstawią swój dorobek w tym zakresie na kolejnej konferencji w 1997 roku. Polska mogła już w Rio de Janeiro przedstawić założenia polityki środowiskowej, przyjętej przez sejm jeszcze w 1991 roku. Zostały przedstawione też szczegółowe, narodowe strategie ochrony żywych zasobów przyrody i ochrony litosfery. Tak więc znaleźliśmy się w nielicznej grupie państw dobrze przygotowanych do rozwiązań prośrodowiskowych.

Państwa są odpowiedzialne za spowodowanie zniszczeń środowiska naturalnego innych krajów. Powinny więc efektywnie współdziałać w sprzeciwianiu się i zapobieganiu przemieszczeniom do innych państw działalności lub substancji powodujących poważne zniszczenia środowiska i szkodliwych dla zdrowia ludzkiego. Zasada ta ma doniosłe znaczenie wobec powszechnej tendencji do lokalizowania tak zwanych brudnych technologii w krajach rozwijających się i składowania toksycznych odpadów poza granicami własnego kraju. Polska jest również narażona na ciągle próby składowania takich odpadów pochodzących z krajów zachodniej Europy.

Należy dążyć do eliminacji niezrównoważonych systemów produkcji, poprzez wprowadzanie bezodpadowych technologii i surowcowo oszczędnych. Groźba wyczerpywania się zasobów naturalnych jest już całkowicie realna. Coraz większe zagrożenie stwarzają odpady poprodukcyjne, na przykład na Górnym Śląsku.

Konieczne jest rozwijanie wymiany naukowej i technologicznej wiedzy oraz transferu technologii i innowacji. We współczesnym świecie transfer technologii napotyka ciągle na formalne ograniczenia. Wiele ośrodków pracuje nad problemami już rozwiązanymi. Na skutek niedostatecznej współpracy międzynarodowej jest marnowany czas i praca wielu ludzi. Nakładają się na to ograniczenia patentowe oraz interesy poszczególnych koncernów. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie podpisały konwencji o bioróżnorodności, gdyż naruszało to interesy konsorcjów pracujących nad nowymi biotechnologiami. Przykład ten wskazuje, jak trudna jest droga do ery przemysłowej.

Każda jednostka winna mieć zapewniony dostęp do informacji dotyczącej środowiska, w której posiadaniu są instytucje publiczne. Ciągłe bowiem napotykałyśmy się z ograniczeniami w dostępie do tej informacji. Ostatnio GUS na przykład utajnił dane o emisji zanieczyszczeń przez poszczególne zakłady przemysłowe. Jest to typowe działanie w duchu źle pojmowanego liberalizmu.

Niezbędne jest wykonywanie Ocen Oddziaływania na Środowisko (OOS). Zgodnie z tym zaleceniem każda działalność inwestycyjna winna być poprzedzona analizą OOS, aby minimalizować jej niekorzystny wpływ na środowisko.

W Polsce od 1991 roku są wykonywane tego typu analizy, jednakże tylko w odniesieniu do nielicznych inwestycji centralnych.

Obywatele powinni mieć zagwarantowany udział w procesie podejmowania decyzji mogących wpłynąć na pogorszenie warunków środowiskowych. Postulat ten jest ściśle związany z rozwojem lokalnej samorządności. Skuteczność tego typu działań zależy przede wszystkim od stopnia społecznej świadomości ekologicznej.

Powinna być zapewniona realizacja zasady odszkodowań dla ofiar zanieczyszczeń, połączona z zasadą, że zanieczyszczający ponosi wszelkie ich koszty. Obecnie zasady te nie są powszechnie stosowane ze względu na liczne formalne uwarunkowania.

Konieczne jest promowanie wewnątrzpaństwowych ekonomicznych systemów służących pokrywaniu kosztów naprawy środowiska. Naprawa dokonanych już w środowisku zniszczeń wymaga bardzo poważnych nakładów. Ocenia się, że w Polsce potrzeby te wynoszą około 9 miliardów dolarów (USA) rocznie. Wykreowaliśmy już szereg ekonomicznych mechanizmów dla pokrywania tych kosztów tworząc Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Eko-Fundusz dla obsługi tak zwanej ekokonwersji naszych długów zagranicznych oraz Krajowy Bank Ochrony Środowiska.

Zaleca się utworzenie systemu ostrzegawczego i informującego o ekologicznych katastrofach i potencjalnych zagrożeniach tego typu. Dotychczasowa praktyka wskazuje bowiem na brak sprawnie działającego międzynarodowego systemu ostrzegawczo-informującego, czego dobitnym przykładem była katastrofa jądrowego reaktora w Czarnobylu. W Polsce jest tworzony obecnie system informacji o środowisku, ulokowany w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Przedstawione powyżej założenia ery poprzemysłowej są odpowiedzią na coraz to bardziej pilne i narastające wyzwania środowiskowe. Wyzwania te mogą być rozwiązywane jedynie przy zastosowaniu zasady, że państwa ponoszą wspólną lecz zróżnicowaną odpowiedzialność. Oznacza to większą odpowiedzialność dla krajów wysoko rozwiniętych. Natomiast kraje rozwijające się powinny otrzymać specjalne przywileje.

Ta ostatnia teza wymaga znacznego rozwoju specjalnych mechanizmów ekonomicznych i organizacyjnych. Wymaga również odstąpienia od dotychczasowych zasad wolnego handlu i rynku. Jest to jeden z najtrudniejszych problemów, którego nie udało się bliżej sprecyzować na konferencji w Rio de Janeiro. Główną przeszkodą było stanowisko delegacji USA nie chcące wyrazić zgody nawet na przyjęcie zasady, że kraje wysoko uprzemysłowione przeznaczają 0,7 % swego dochodu narodowego dla krajów rozwijających się. Ustalono jedynie zapis, że do tego poziomu świadczeń dochodzić się będzie w możliwie krótkim czasie. Należy zauważyć, że już obecnie wiele krajów, na przykład kraje skandynawskie, przeznaczają 1% dochodu narodowego na pomoc dla krajów rozwijających się. Natomiast USA przeznaczają na ten cel zaledwie 0,2 % swego dochodu narodowego. Przykłady te ilustrują jak trudno jest uzgodnić jednolite międzynarodowe zasady rozwiązywania globalnych wyzwań środowiskowych.

Wobec dużych trudności napotykanych przy ustalaniu globalnej polityki środowiskowej Deklaracja zwraca się do kobiet i młodzieży z apelem o pomoc. Kobiety odgrywają żywotną rolę w zarządzaniu środowiskiem i rozwojem,

ich mądrości i intuicji należy więc powierzać rozwiązywanie tych problemów. Nasuwa się przypuszczenie, że gdyby kobiety były liczniej reprezentowane w delegacjach rządowych to efekty konferencji w Rio de Janeiro byłyby znacznie większe. Również twórczość, ideały i odwaga młodzieży świata powinna zostać zmobilizowana w celu rozwijania światowego partnerstwa. Młodzież dominowała na konferencji tylko na Global Forum, umiejscowionym w bezpiecznej odległości 30 km od Rio de Janeiro. Centrum, gdzie odbywała się konferencja, było strzeżone licznymi kordonami wojska. Młodzież nie była reprezentowana w składach rządowych delegacji, jedynie kilka krajów wydelegowało przedstawicieli dzieci. Okazało się, że droga od deklaracji do czynów jest ciągle daleka. Polska przedstawiła w Brazylii wystawę prac ekologicznych śląskich dzieci, sponsorowaną przez Ludmiłę van der Marel z Fundacji Ochrony Powietrza Atmosferycznego w Warszawie. Wystawa ta wzbudziła znaczne zainteresowanie i pomoże zapewne w nawiązywaniu kontaktów międzynarodowych. Sprawą otwartą pozostaje pytanie, w jaki sposób zwiększyć udział kobiet i młodzieży w rozwiązywaniu problemów środowiskowych w Polsce. Pytanie to jest adresowane zarówno do Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, jak i wielu innych organizacji zajmujących się ochroną środowiska.

Deklaracja upomina się też o prawa ludności tubylczej i ich wspólnot, które odgrywają znaczącą rolę w zarządzaniu środowiskiem i rozwojem ze względu na swoją wiedzę i tradycję. Postulat ten ma szczególne znaczenie w Brazylii, gdzie żyją duże skupiska Indian zaangażowanych w obronę Puszczy Amazońskiej. Stanowisko Indian zostało przedstawione na odbywającej się równocześnie w Rio de Janeiro konferencji parlamentarnej. Dramatyczne przemówienie wygłosił na niej były pilot wojskowy, przedstawiciel Indian — Marcos Terena. Przemówienie to przypominało sławny list wodza Indian do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie obrony ich praw. Życie ludności tubylczej dobiega kresu. W kontakcie z cywilizacją giną Pigmeje, Eskimosi, Indianie. Ich wiedza i tradycje idą w zapomnienie. Tworzenie specjalnych rezerwatów, jak na przykład dla Indian w USA, nie przyniosło zadawalających rezultatów.

Deklaracja zwraca wreszcie uwagę na to, że chronione powinny być środowisko i zasoby naturalne należące do ludzi znajdujących się pod jakąkolwiek dominacją bądź okupacją. Wiąże się to szczególnie z wszelkimi działaniami wojennymi. Tragicznym przykładem tego typu zagrożeń są skutki wojny domowej w dawnej Jugosławii.

Ostatnia, dwudziesta siódma zasada mówi, że państwa i ludzie powinni współpracować ze sobą w dobrej wierze i w duchu partnerstwa. Nowa etyka międzynarodowej solidarności ma doprowadzić do realizacji zrównoważonego rozwoju świata. W celu realizacji zawartych w Karcie Ziemi postulatów ma nastąpić rekonstrukcja Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przewiduje się powołanie nowych struktur ONZ dla Spraw Środowiskowych. Na początku ma być powołana wysokiego szczebla Komisja Ekorozwoju. Wobec stopniowego wygaszania zbrojnej konfrontacji między Zachodem i Wschodem sprawy środowiskowe mogą w niedalekiej przyszłości zająć dominującą pozycję w problematyce ONZ. Miejmy nadzieję, że tak będzie już w trakcie trzeciej środowiskowej konferencji ONZ, która powinna odbyć się w roku 2012, w dwudziestą rocznicę

konferencji w Rio de Janeiro. Wtedy też zapewne dzień 14 czerwca 1992 roku, data zakończenia konferencji w Rio de Janeiro nazwanej Szczytem Ziemi, zostanie uznany za początek nowej, ekologicznej ery rozwoju Świata.

## THE RIO DECLARATION — BEGINNING OF A NEW ECOLOGICAL ERA

### Summary

Content of the Earth Chart, commonly called the Rio Declaration, adopted by the 2nd United Nations Conference on Environment and Development held in Rio de Janeiro on 3–14 June 1992, is shortly outlined. It comprises 27 principles of rights and obligations which will be binding at the beginning of the 21st century, declared as the beginning of a new ecological era of sustained economical growth.